

Sokół, Zofia

"Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918-1939", Andrzej Notkowski, Kraków 1997 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/4, 202-206

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wiedzi i czyta się ją z dużym zainteresowaniem. W sposobie ujęcia, zastosowaniu metodologii naukowej może stać się wzorem, jak należy pisać książki na trudne tematy, nie nudząc czytelnika. Jedyne, co można jej zarzucić — to skróty nazw instytucji, organizacji i partii politycznych. Co prawda, to Autorka zaopatrzyła swoją książkę, jeszcze na wstępie, w wykaz skrótów, ale należało przynajmniej przy pierwszym cytowaniu podać pełną ich nazwę. Natomiast przy nazwiskach, za każdym razem, podała pełne brzmienia imienia (nawet podwójnych) każdego działacza i to często kilkakrotnie na tej samej stronie. Obok tego zaopatrzyła książkę w indeks osobowy, gdzie również zostały przytoczone pełne brzmienie imion, a w tekście wystarczyło podać raz i następnie używać skrótów. Brakuje również wykazu pseudonimów i kryptonimów, jakimi posługiwali się działacze i organizacje w czasie zaborów i okupacji hitlerowskiej. Te drobne uwagi w niczym nie pomniejszają ogromnej wartości poznawczej książki, która stanowi duży wkład do kultury polskiej i wiedzy o książce, jej produkcji i oddziaływaniu, jak również do historii PPS. Dziedzina kulturotwórczej działalności PPS, w przeciwieństwie do jej roli politycznej, jest mało opisana i słabo znana w społeczeństwie urodzonym i wychowanym po drugiej wojnie światowej, a często też i lekceważona z braku odpowiednich publikacji. Książka prof. D. Adamczyk uzupełnia tę lukę, jest pożyteczna i potrzebna historykom i działaczom politycznym (niezależnie od ich poglądów i stosunku do ruchu socjalistycznego), działaczom kulturalnym i kulturoznawcom, bibliotekoznawcom i bibliologom, literatom i literaturoznawcom, historykom drukarstwa oraz zwykłym czytelnikom chcących wiedzieć więcej o minionych czasach i o roli słowa drukowanego. Warto podkreślić elegancką szatę graficzną książki, ładną i symboliczną okładkę, czytelne ilustracje, staranne wydanie, wystawiające Wydawnictwu Uczelnianemu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, jak najlepsze świadectwo.

Zofia Sokół
Rzeszów

Andrzej Notkowski, *Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918-1939*, Kraków 1997, Wydawnictwo Edukacyjne, ss. 361

Trzy strzały w kole — to znak organizacyjny PPS, symbolizujący hasła programowe partii: „Wolność, Równość, Niepodległość”. Znakiem tym posługiwała się PPS w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Mało znana jest działalność kulturalno-oświatowa PPS i jej udział w upowszechnianiu książki, prasy i czytelnictwa, gdyż dotychczasowe piśmiennictwo ograniczało się przede wszystkim do działalności politycznej i programowej partii. A „sterem ideowym każdego ruchu jest zawsze i wszędzie jego publicystyka”, tymi słowami wypowiedzianymi przez Mieczysława Niedziałkowskiego rozpoczął Andrzej Notkowski swoją książkę o działalności wydawniczo-prasowej PPS. Prasa jest nie tylko świadectwem działalności każdej partii, czy stronnictwa politycznego, również jej instrumentem, dlatego też poznanie tego narzędzia pozwala na „dogłębne wniknięcie w mechanizmy życia politycznego, decydujące o funkcjonowaniu państwa i o jego kształcie ustrojowym” — pisze we wstępie Autor i trudno jest nie zgodzić się z tą opinią.

Prezentowana książka jest pierwszą pełną monografią prasy partyjnej wydawanej w niepodległej Polsce, w której PPS odgrywała dużą i ważną rolę w życiu politycznym i publicznym: była jednym z czterech głównych obozów politycznych, który od współzrządzenia przeszedł do

wpływowej opozycji. PPS odegrała również ważną rolę w dziedzinie kultury i oświaty, a przede wszystkim w działalności prasowej i wydawniczej, której poświęcona jest prezentowana książka. Autor przedstawia partię jako instytucję edytorską, podaje statystykę, geografę i typologię wydawniczą; podkreśla najbardziej znamienne cechy systemu prasowego, skrótkowo omawia też główne tytuły ukazujące się w latach 1918-1939. Dotychczasowe — obfite już piśmiennictwo dotyczące PPS nie pomija, ale też i nie rozwija działalności prasowo-wydawniczej PPS, traktując ten problem jako drugorzędny, o różnym ujęciu i dokładności.

Omawiana książka składa się ze *Wstępu*, ośmiu rozdziałów i *Zakończenia*.

W obszernym *Wstępie* omówił Autor dzieje PPS, strukturę organizacyjną partii, programy, sieć terenową, stan liczebny członków, ogólną działalność i jej miejsce w systemie politycznym Polski.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Rozwój organizacyjny ruchu socjalistycznego. Funkcjonowanie agend prasowo-wydawniczych PPS* omawia dzieje i rozwój organizacyjny partii po odzyskaniu niepodległości — jednego z jej głównych filarów programowych, odnosząc się do działalności wcześniejszej, także jej początków. W kwietniu 1919 r. na kongresie zjednoczeniowym nastąpiło połączenie trzech organizacji PPS: byłego zaboru rosyjskiego, byłego pruskiego oraz PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Te trzy partie, mimo jednakowych celów i zadań, różniły się taktyką działania, kulturą polityczną, doświadczeniem, liczebnością członków, zakresem wpływów, strukturami, zasadami organizacyjnymi, a przede wszystkim systemami prasowymi. Autor opisał trudny proces scalania i unifikacji ruchu socjalistycznego w nowo powstałym państwie, które z dużym trudem dążyło do zbudowania jednolitych struktur administracyjnych, politycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturalnych i oświatowych po przeszło wiekowym rozbiciu dzielnicowym. W rozdziale tym szczegółowo został omówiony proces tworzenia się nowych struktur organizacyjnych PPS w wyodrębnionych okresach rozwoju w latach: 1918-1926, 1926-1935 i 1935-1939, stan liczebny członków i ich wymianę pokoleniową, jak również liczne secesje i rozłamy w partii. Dla bardziej wyraźnego uwypuklenia PPS, Autor umieścił ją na tle innych partii politycznych w Polsce i scharakteryzował ich działalność. Ruch socjalistyczny — to nie tylko PPS, ale także afiliowane z nią związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, kobiece i społeczne, znajdujące się pod wpływem ideologii socjalistycznej. Podobną strukturę, kierunki działalności, programy, miały wszystkie partie socjalnodemokratyczne Europy Zachodniej i polski system nie odbiegał od wzorów zachodnich. Chociaż głoszono bezpartyjność związków zawodowych, to jednak w praktyce były one podporządkowane PPS, gdyż aż do wybuchu drugiej wojny światowej Komisja Centralna Związków Zawodowych znajdowała się pod wpływem działaczy partyjnych i ideologii socjalistycznej. W 1938 r. afiliowane były ogółem 24 związki zawodowe liczące 393,9 tysięcy członków. Stan ruchu zawodowego był jednym ze wskaźników oddziaływania PPS i jej miejsca w strukturach społecznych. Obok związków zawodowych pod wpływem PPS znajdowały się: Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych (TUR), kooperatywy spożywcze, spółdzielcze, Koła młodzieży PPS, Czerwone Harcerstwo, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i wiele innych organizacji, jak na przykład Towarzystwo Służby Społecznej, Kluby Kobiet Pracujących, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD), Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych itp. Tworzyły one niemal półmilionową rzeszę ludzi znajdującą się pod wpływem ideologii socjalistycznej i jej prasy. Autor szczegółowo omówił wybory do sejmu i senatu, udział członków partii oraz miejsce i liczbę mandatów parlamentarnych uzyskanych w poszczególnych wyborach. Odzwierciedleniem modelu ruchu socjalistycznego była jego prasa. Dzieliła się ona na prasę partyjną i na periodyki organizacji afiliowanych z PPS. Taki podział istniał we wszystkich partiach socjalistycznych w Europie Zachodniej.

Warszawskie dzienniki i periodyki partyjne — to tytuł rozdziału drugiego, omawiającego prasę centralną, wydawaną w Warszawie i rozpowszechnianą w całym kraju. W chwili odzyskania niepodległości PPS do 1918 r. miała już znaczne doświadczenie prasowo-wydawnicze, gdyż wydała ponad 50 tytułów różnego rodzaju periodyków z „Robotnikiem” na czele. Ośrodkiem wydawniczym w dwudziestolecu stała się Warszawa, gdzie wystąpił proces centralizacji działalności prasowej nie tylko PPS, ale również innych partii politycznych działających w Polsce. W listopadzie 1918 r., w chwili odzyskania niepodległości Centralny Komitet Robotniczy PPS przejął gmach redakcyjny i drukarnię „Godziny Polskiej” przy ul. Wareckiej 7, dziennika wysługującego się niemieckim władzom okupacyjnym. Od nazwy tego dziennika przyjęło się pejoratywne pojęcie „prasy gadzinowej” wydawanej w języku polskim, ale duchu obcym, w celu siania dywersji psychologicznej. Przez kilka lat toczyła się sprawa o tytuł własności do drukarni i pomieszczeń po „Godzinie Polskiej”. Ostatecznie pozostały one w rękach socjalistów, z zachowaniem formalnego tytułu własności przez Skarb Państwa. W połowie lat trzydziestych Związek Zawodowy Kolejarzy wykupił od rządu drukarnię i budynek wydawnictwa. W drukarni tej był wydawany „Robotnik” — centralny dziennik PPS. Autor szeroko i szczegółowo omówił rozejście się drogi PPS, „Robotnika” i marszałka Józefa Piłsudskiego — jednego z jego redaktorów naczelnych. Od tego czasu zaczęły się konfiskaty „Robotnika”, wynoszące średnio od 22 — do 120 rocznie, co było dotkliwą stratą materialną dla uboższego wydawnictwa, nie korzystającego z dotacji państwowych. Pod naciskiem konfiskat i innych dodatkowych okoliczności przeprowadzono reorganizację systemu prasowego PPS. W 1934 r. wydodrębniono redakcję „Robotnika” i rozwinęto system mutacji terenowych. Utworzono Zespół Czasopism PPS, w skład którego wchodziły: „Walka Ludu”, „Dziennik Ludowy” oraz inne czasopisma partyjne. Obok głównego organu PPS — „Robotnika” w Warszawie wychodziły jeszcze inne periodyki: „Głos Stolicy”, „Tydzień Robotnika”, „Chłopska Prawda”, „Głos Kobiet”, „Młodzi idą” i teoretyczny miesięcznik „Światło”. Autor szczegółowo opisuje system organizacyjny i własnościowy prasy socjalistycznej. Ich właścicielami i wydawcami były różnego rodzaju spółki edytorskie, należące do działaczy — członków PPS, formalnie występujących jako osoby prywatne. Było to wygodne ze względów podatkowych i korzystne na wypadek represji karnych. Większe wydawnictwa prasowe działały jako przedsiębiorstwa związane z drukarniami, np.: Drukarnia Spółki Nakładowej „Robotnika” w Warszawie, Drukarnia Ludowa w Łodzi, Drukarnia „Naprzodu” w Krakowie, Drukarnia Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie itp. Ale prasa nie dawała dochodu, była „bardzo uboga, tak jak ubogą była partia” — konkluduje Autor. Traktowana jako „oreź ideologiczny”, prasa nie zamieszczała wiele płatnych ogłoszeń i reklam przynoszących dochód.

Trzeci rozdział zatytułowany *Stoleczne wydawnictwa organizacji afiliowanych z PPS. Pisma sympatyzujące z partią* dotyczy prasy Związku Stowarzyszeń Zawodowych i należących do niego klasowych związków branżowych, organizacji młodzieżowych i innych stowarzyszeń, a także tytuły udzielające PPS stałego lub doraźnego wsparcia propagandowego: lewicy sanacyjnej oraz jednolitofrontowe. Autor szczegółowo omówił system organizacyjny oraz kolportażowy takich czasopism jak: „Związkowiec”, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, „Biuletyn Informacyjny RPG”, „Metalowiec”, „Głos Tytoniowca” i innych tytułów branżowych. Pod wpływem idei socjalistycznej znalazły się czasopisma społeczno-literackie, jak np. „Lewy Tor”, „Oblicze Dnia”, „Nowe Ogniwo”, jak również tygodnik satyryczno-polityczny „Szpilki”, pismo lewicy sanacyjnej „Czarno na Białym”, czy też pisma Związku Nauczycielstwa Polskiego.

System prasy socjalistycznej był rozbudowany i dostosowany do odbioru czytelniczego: uwzględniał zainteresowania dzieci, młodzieży, kobiet. Były również czasopisma dostosowane do zainteresowań specjalistyczne: sportowe, teoretyczno-polityczne, historyczne itp. Ogółem w Warszawie wychodziły 22 tytuły partyjne, (w tym 4 dzienniki) oraz 54 tytuły pism afiliowanych z partią.

Następne rozdziały zostały poświęcone prasie socjalistycznej wydawanej w poszczególnych częściach kraju: rozdział IV *Prasa socjalistyczna w Polsce środkowej*, rozdział V *Pisma PPS na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu*, rozdział VI *Socjalistyczne czasopiśmiennictwo w województwach południowych*, rozdział VII *Wydawnictwa PPS na Kresach Wschodnich*. W każdym rozdziale została omówiona prasa partyjna, następnie afiliowana, a na końcu podsumowanie ilościowe, z rozbićciem na przeznaczenie czytelnicze, z podaniem przykładów tytułowych i ich charakterystyką.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział VIII zatytułowany *Prasa PPS w liczbach. Czasopiśmiennictwo socjalistyczne jako system prasowy* stanowiący podsumowanie treści. Rozdział ten zawiera wykresy, tabele, zestawienia statystyczne ponad 209 tytułów czasopism, w tym 104 pepesowskich i 105 afiliowanych. Przeciętnie rocznie ukazywało się od 22 tytułów (w 1918 r.) — do 59 (w 1939 r.) pism partyjnych i afiliowanych. Omówiona została dynamika wydawnicza w poszczególnych okresach, ośrodkach, powstawanie nowych i zamykanie starych tytułów, jak również okoliczności i przyczyny tego zjawiska.

Głównym ośrodkiem wydawniczym była Warszawa — stolica państwa oraz siedziba władz naczelnych partii i prawie wszystkich afiliowanych z nią związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i stowarzyszeń społecznych. Wydawane w Warszawie czasopisma miały charakter ogólnokrajowy. Pozawarszawskie ośrodki wydawnicze oraz pisma terenowe skupiały się w 5 województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, śląskim i krakowskim, gdzie istniał przemysł, klasa robotnicza, związki zawodowe i gdzie partia dysponowała najbardziej rozbudowaną strukturą organizacyjną, z dużą liczbą członków. Tam PPS miała najszerze wpływy społeczne i przejawiała największą aktywność. Mniejszymi ośrodkami były: Wielkopolska, Pomorze i Kresy Wschodnie, gdzie słabo rozwinięty przemysł ograniczał wpływy PPS i gdzie prasa partyjna była słabo reprezentowana. W każdym wojewódzkim ośrodku wydawniczym rozwinął się system prasowy złożony z prasy partyjnej i afiliowanej — regionalnej i lokalnej. Obok niej kolportowano prasę centralną — partyjną i afiliowaną wydawaną w Warszawie. W licznych tabelach zamieszczonych w tym rozdziale przedstawiona została: typologia prasy, rodzaje pism, ich długowieczność i nakłady. Prasa PPS tworzyła spójny system prasowy wzorowany na demokracjach zachodnioeuropejskich, przede wszystkim niemieckiej i austriackiej. Pepesowska prasa polityczna była poważna, nie zamieszczała treści bulwarowych, sensacyjnych, rozrywkowych, jako nie licujących z ideologią socjalistyczną.

Zakończenie stanowi w dużym stopniu powtórzenie tematyki zawartej we *Wstępie*, tylko w innej kolejności. W ogólnym rankingu prasowym i w porównaniu z wydawnictwami innych partii i stronnictw: SN, NPR — prawicy, Chrześcijańskiej Demokracji, ruchu ludowego, sanacji, Kościoła katolickiego i miejsca w życiu społeczno-politycznym, PPS „pozostawała bowiem zawsze partią drugiego szeregu”, jak to zaznaczył w zakończeniu Autor.

Ta książka przydatna dla studiów nad okresem dwudziestolecia i funkcjonowania II Rzeczypospolitej, bogata w mało znane szczegóły historyczne, napisana przystępnie, i którą czyta się z dużym zainteresowaniem, ponieważ Autor potrafi ciekawie i przystępnie pisać na trudne tematy, zawiera jednak mankamenty. Do największych z nich zaliczyć należy brak indeksów: tytułowego prasy, osobowego — działaczy politycznych i redaktorów oraz miejscowości —

ośrodków wydawniczych, jak również wykazu wykorzystanych źródeł i bibliografii przedmiotu. Prawdopodobnie nie było to zamierzeniem Autora, który znany jest ze starannego przygotowania innych swoich książek. Być może wpłynęły tu wydawnicze „dążenia oszczędnościowe”, w wyniku których ukazała się książka „okaleczona”, pozbawiona podstawowego wyposażenia pomocniczego. W obecnej postaci znalezienie przez czytelnika jednego z potrzebnych mu elementów wymaga uważnego przeczytania całej książki. Wobec braku indeksów książka jest mało przydatna dla badaczy dziejów prasy lokalnej, dla osób interesujących się poszczególnymi tytułami prasowymi, bądź biografiami działaczy politycznych. A szkoda, gdyż książka bogata jest w szczegóły, wydarzenia i fakty, których na próżno szukać w innych monografiach dotyczących dwudziestolecia, czy też historii ruchu socjalistycznego. Autor bowiem korzystał z wielu zespołów archiwalnych, między innymi z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, do którego czytelnicy spoza Warszawy, zwłaszcza studenci piszący prace magisterskie, mają utrudniony dostęp. Poprzez prasę Autor pokazał funkcjonowanie polskiego systemu politycznego i działalność innych partii politycznych, nie tylko PPS, ich miejsca w życiu politycznym i społeczno — kulturalnym II Rzeczypospolitej. Natomiast zbędne wydaje się *Zakończenie*, powtarzające te same treści i problemy, co Wstęp, tylko inaczej ujęte, jak również wyodrębnienie danych statystycznych w osobnym rozdziale: „Prasa PPS w liczbach”. Gdyby te dane — tabele i wykresy, znalazły się w odpowiednich rozdziałach i miejscach, przy omawianiu działalności wydawniczej poszczególnych systemów, ośrodków i miejscowości, czy też przeznaczenia czytelniczego, spełniłyby one swoją rolę poznawczą i wzbogaciły dany temat — byłyby łatwiej dostrzegalne i przyswajalne. Brakuje również w tekście śródrozdziół wyodrębniających działalność wydawniczą w poszczególnych województwach czy też elementy systemu wydawniczego np.: prasa centralna, regionalne, lokalna itp. Ułatwiłoby to poszukiwania przez czytelnika interesującego go fragmentu, tematu, zagadnienia, tytułu, ośrodka itp. Przy braku indeksów znalezienie odpowiedniego nazwiska działacza czy redaktora, wydawcy, miejscowości itp., równa się poszukiwaniom przysłowiowej „igły w stogu siana”. Można żywić nadzieję, że nowe wydanie — poprawione i uzupełnione (gdyż nakład książki został już wyczerpany), pozbawione będzie tych braków.

**Zofia Sokół
Rzeszów**

J. J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1818-1924)*, Kraków 2000, Wydawnictwo Arcana, ss. 600

Badania historii ukraińskiej lat dwudziestych, zarówno życia politycznego jak i działań militarnych, nabrały ostatnio i w Ukrainie, i w Polsce, dużego tempa. Najnowszą w Polsce pozycją z tego zakresu jest obszerna praca Jana Jacka Bruskiego — *Petlurowcy*. Już sam tytuł, wprowadzony zapewne do wersji drukowanej rozprawy, jest bardzo trafny. Jego podtytuł brzmi: *Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919-1924)*, przy czym Centrum Państwowe obejmuje tu rząd URL, urząd Głównego Atamana oraz emigracyjny parlament — Radę Republiki. Także tytuły rozdziałów i podrozdziałów — czasem dwuzdaniowe i nieco literackie — dobrze oddają ich treść.

Praca Bruskiego to monografia polityczna. Autor pisze o tym we wstępie i konsekwentnie się tego założenia trzyma. Wątki odnoszące się do spraw wojskowych ograniczone są do niezbędnego minimum — działania militarne są tylko w dalekim tle, nieobecna jest proble-